

EXTAZY, Zemsta

Dziś pracuję w markecie i z przymusu jestem na diecie
Znów od zera zaczynam, ślepa miłość to tego przyczyna
Jeszcze się policzymy, ona mi za to wszystko zapłaci
Co zyskała haniebnie kiedyś, teraz z nawiązką utraci

Uuuu, to nie moja wina
Uuuu, że to zła dziewczyna
Uuuu, każdy mi zazdrościł
Lecz nie znają jej, zero w niej litości

Chytry plan obmyśliłem dedukując, jak wszystko straciłem
Draniem będę od zaraz, już niedługo dosięgnie cię kara
Chociaż łatwo nie będzie, wróci do punktu wyjścia, bo zemsta
Słodki smak ma, wiadomo i na zawsze mnie już popamięta

Uuuu, to nie moja wina
Uuuu, że to zła dziewczyna
Uuuu, każdy mi zazdrościł
Lecz nie znają jej, zero w niej litości

Uuuu, to nie moja wina
Uuuu, że to zła dziewczyna
Uuuu, każdy mi zazdrościł
Lecz nie znają jej, zero w niej litości